

MATERIAŁY ARCHIWALNE DO DZIEJÓW STOWARZYSZENIA POSŁUGACZY PUBLICZNYCH W KRAKOWIE W LATACH 1886—1945

*Krasna czapka, bluzka siwa,
Ekspres zuch, co się nazywa!
Do mnie idzie każdy gość,
Mam roboty zawsze dość.*

*Ekspres! Co tam grają jutro?
Ekspres! Do lombardu futo!
Ekspres! Do dorożki wsadź!
Ten chce hulać, tamten spać.*

*Interesa nieustanne:
Ten psa zgubił, tamten pannę —
Tego uspij, tego zbudź!
Tego zawieź — tego zrzuć.*

*Polecam się lasce pańskiej.
Taksa niżej własnych cen.
Stoję w Rynku, róg Szczepańskiej,
Mam na czapce numer ten.¹*

Bohaterem cytowanego fragmentu wodewilu Konstantego Krumłowskiego pt. *Białe fartuszki* i narratorem jest ekspres, czyli posłaniec — członek Stowarzyszenia działającego w Krakowie w latach 1886—1945 pod nazwą Stowarzyszenie Posługaczy Publicznych.

W zbiorach Biblioteki Muzeum Historycznego miasta Krakowa zachowały się szczęśliwie ocalałe z zawieruchy wojennej materiały archiwalne do dziejów owego Stowarzyszenia. Odkryte w 1975 roku podczas prac remontowych, prowadzonych w gmachu pałacu Krzysztofory w nieczynnej od lat windzie. Zachowane Archiwum Stowarzyszenia Posługaczy stanowi 975 sztuk archiwaliów, w tym: księgi kasowe, księgi dochodu wozowego, księgi grzywne, juksowe, rachunków, inwentarz, 2 zeszyty protokołów walnych zebrań, regulaminy, statuty, książeczki oszczędnościowe, płatnicze, dokument koncesji, całe pakiety pokwitowań za zrobienie obrachunków, bilansów, kwitariusze wydatków, spisy posługaczy, sprawozdania roczne, bilanse oraz korespondencja Stowarzyszenia Posługaczy Publicznych. Generalnie archiwalia znajdujące się w zbiorach Biblioteki Muzeum Historycznego miasta Krakowa dokumentują w sposób prawie kompletny cały okres działalności Stowarzyszenia, to jest od 1886 do 1945 roku. Stanowią więc niejako Archiwum tej nieistniejącej już instytucji.

W Archiwum Akt Dawnych znajdują się, owszem, Akta Starostwa Grodzkiego, a wśród nich korespondencja Starostwa ze Stowarzyszeniem, ale są to tylko wybiórcze pisma, dublujące posiadane przez nas materiały.

POCZĄTKI DZIAŁALNOŚCI STOWARZYSZENIA: DOKUMENT KONCESJI ORAZ PODSTAWY PRAWNE DZIAŁALNOŚCI W RAMACH OBOWIĄZKÓW STATUTOWYCH

Początki działalności Stowarzyszenia Posługaczy Publicznych w Krakowie sięgają roku 1886. Wtedy bowiem, 11 czerwca Stowarzyszenie otrzymało koncesję na uruchomienie swojej działalności. Koncesja nr 9660/886. Niestety, nie zachował się oryginalny dokument koncesyjny, jedynie duplikat wydany w dniu 8 czerwca 1914 roku, Nr 4975/14, przez Magistrat Stoł. Król. miasta Krakowa, podpisany przez dr Henryka Szarskiego — wiceprezidenta miasta. Czytamy w nim:

„Magistrat stoł. król. miasta Krakowa jako władza polityczna I instancji wydaje Stowarzyszeniu Posługaczy Publicznych w Krakowie koncesję na zakład posługaczy publicznych w Krakowie z zastrzeżeniami zawartymi w regulaminie Stowarzyszenia zatwierdzonymi przez magistrat decyzją nr 19935 z tem stwierdzeniem, że przemysł powyższy jako koncesjonowany w zarobkowy rejestr pod poz. kontroli koncesyj przemysłowych wpisano.”²

Zakres i formy działalności Stowarzyszenia Posługaczy Publicznych w Krakowie zostały ściśle określone i zawarte w *Regulaminie Stowarzyszenia* wydanym w 1886 roku i zatwierdzonym przez Magistrat Krakowski 27 października 1886 roku, a podpisany w jego imieniu przez dr Schmidta. Wydany on został nakładem Stowarzyszenia w drukarni Antoniego Koziańskiego — drukarza i nakładcy krakowskiego³.

Według dokumentu czytamy co następuje:

- § 1. Stowarzyszenie posługaczy ma na celu w usłudze PT Publiczności miasta Krakowa wykonywać następujące czynności, a mianowicie:
- a. Posługi przy zmianie pomieszczeń
 - b. Przenoszenie i przewożenie sprzętów i mebli domowych
 - c. Dostarczanie wszelkiej usługi w czasie zabaw domowych i publicznych⁴
 - d. Posługi w ogrodach publicznych w porze letniej
 - e. Przenoszenie pism powierzonych, poleceń i pakunków w okręgu miasta Krakowa i do pobliskich miejscowości oraz przesyłek pieniężnych do wysokości 50 zhr.
 - f. Przenoszenie i przewożenie pakunków i towarów z kolei i na kolej, jakoteż ze składów i fabryk do sklepów i pomieszczeń

1. Członkowie Stowarzyszenia Posługaczy Publicznych w Krakowie. Zdjęcie zamieszczone w „Światowidzie” z dnia 2 stycznia 1932 roku, s. 5, Podpis pod zdjęciem: „Posługacze urzędujący na Rynku cieszą się, gdyż w okresie Świąt mają więcej zajęć”. Fot. Józef Korzeniowski



Poniżej na prawo:

Posługacze, urzędujący na rynku cieszą się, gdyż w okresie Świąt mają więcej zajęć.

Tak sobie rozmawiają ludzie na rynku krakowskim w Boże Narodzenie, Nowy Rok i w dzień powszedni. A w rozgwar ich uderza z góry hejnał z wieży Marjackiej, zew dawnych, minionych wieków...

Jan Lankau.

- g. Wszelkie posługi przy chorych niemających innej opieki
 - h. Pełnienie nocnej straży przy sklepach, fabrykach, magazynach itp. wedle życzenia zamawiającego.
- Słowem wszelkie posługi, jakie od wyrobnika dziennego wymagać można.

MARKA POSŁUGACZA⁵

Regulamin określał dokładnie relacje między posługaczami a korzystającymi z ich usług, czyli klientami. Zasadą było, aby wszystkie zlecane prace były płatne z góry. W przypadkach udowodnionej szkody Stowarzyszenie deklarowało jej naprawienie. Szkoda miała być jednak wyrównana ze wspólnej kasy. Czynnikiem ten mobilizował posługaczy do dokładnego i rzetelnego wykonywania przez nich usług. Oczywiście, była też klauzura na wypadek źle wykonanej pracy i nienaprawienia szkód wyrządzonych, bądź braku kompromisu z jednej ze stron. Tą ostatecznością w sporze z niezadowolonym klientem miała być droga sądowa. Ostateczności tej, niestety, w tych ponad pięćdziesięcioletnich kontaktach posługaczy z klientami nie dało się uniknąć. Bo, jak świadczy zachowana korespondencja Stowarzyszenia z policją i sądem, członkowie Stowarzyszenia dwukrotnie byli wzywani do sądu w charakterze oskarżonych. Aby ułatwić klientom udowodnienie szkody lub straty wprowadzono „identyfikatory” — tak zwane Marki Posługaczy. Na niej posługacz wypełniał rodzaj wykonywanej przez siebie usługi oraz podawał swój numer. Powinnością każdego posługacza było kwitowanie wszelkich wykonywanych usług marką, nawet pod groźbą wykluczenia ze Stowarzyszenia.

Posługacz nie mógł w żadnym wypadku żądać większej dla siebie kwoty za wykonanie usługi, niż takowa w taryfie była określona. Dla zabezpieczenia wszelkich sporów i powstrzymania wykroczeń ze strony Stowarzyszenia zaprowadzono książeczki regulaminowe. Każdy posługacz miał obowiązek nosić ją przy sobie. Oprócz regulaminu i taryfy w tej książeczce miały być wpisywane wszelkie zażalenia i spostrzeżenia korzystających z ich usług. Były codziennie kontrolowane przez członka Wydziału.

UBIÓR POSŁUGACZA

Członkowie Stowarzyszenia Posługaczy Publicznych nosili odznaczający ich ubiór, w którym obowiązani byli wykonywać usługi. Według regulaminu ubiór posługacza stanowiły:

- a. Bluza niebieska drelichowa z kołnierzem czerwonym z nakładanymi kieszeniami wykonanymi z tego samego materiału.
- b. Czapka czerwona rogatywka — sukienna, daszek czarny lakierowany z napisem: „Stowarzyszenie Posługaczy” i po bokach numer posługacza wybity w metalu i czarną farbą namalowany.
- c. Pas skórzany około bioder tudzież kaletka skórzana do przechowywania marek, listów i książeczki regulaminowej.

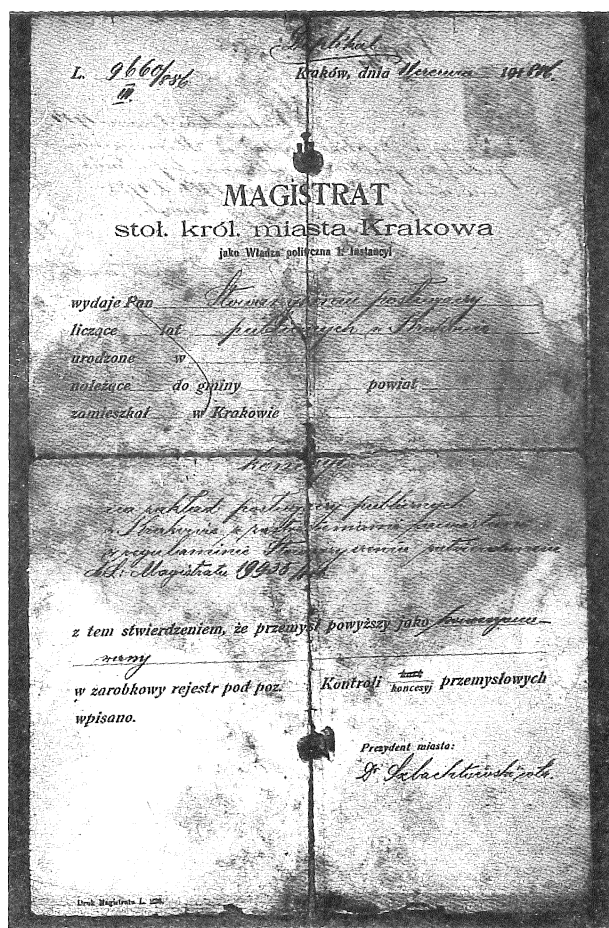
Przewodniczący Stowarzyszenia miał mieć o tyle odmienny ubiór, że naokoło czerwonej czapki miała być biała obwódka, na kołnierzu zaś bluzy niebieskiej — białe wypustki. Ten strój obowiązywał przez cały czas działalności Stowarzyszenia z tym zastrzeżeniem, że mundur ten służy posługaczowi tylko do pracy i podczas służby. W myśl dekretu Prezydenta RP z dnia 2 października 1935 roku mundur ten musiał zyskać akceptację Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie. Stowarzyszenie taką akceptację uzyskało 14 grudnia 1938 roku⁶.

Z zachowanych informacji wynika, że krawcem, który wykonywał stroje dla posługaczy według projektu nakreślonego w statucie był Andrzej Juchowski⁷, mający swą pracownię w Krakowie przy ulicy Floriańskiej 42 w Hotelu Polskim. Zaopatrywał on także w mundury policjantów, słuchaczy przysposobienia wojskowego, urzędników, harcerzy, strzelców, studentów, strażaków i kolejarzy.

PRZYBORY DO PRACY

Przy wykonywaniu wszelkiego rodzaju usług posługacze korzystali z następujących przyrządów:

- wozy przeznaczone do przewożenia mebli;



2. Dokument koncesji dla Stowarzyszenia Posługaczy Publicznych w Krakowie. Duplikat z 14 stycznia 1914 r. Bibl. MHmK, sygn. R.2016. Fot. Józef Korzeniowski

- wozy ciężarowe⁸;
- wózki ręczne dwu- i czterokołowe;
- taczki, nosze i kosze do noszenia szkła, porcelany, wazonów i kwiatów;
- sanki do spuszczenia i wyciągania kas ogniotrwałych;
- wałki drewniane pod ciężary — tudzież szruby żelazne, drewniane, poduszki pod fortepiany, obcegi i młotki, sznury, gurdy i lonewki oraz haki do ulżenia w dźwiganiu ciężarów.

ROZMIESZCZENIE PUNKTÓW STAŁYCH DYŻURÓW POSŁUGACZY⁹

Według regulaminu członkowie Stowarzyszenia mieli swoje „rewiry” — miejsca stałych dyżurów. Tych miejsc wyznaczono im w Krakowie dziesięć. Były to następujące punkty:

1. Na Rynku Głównym przed Hotelem Drezdeńskim.
2. Przed Krzysztoforami.
3. Na Rynku — róg Szewskiej.
4. Na Rynku — przed kościołem Św. Wojciecha.
5. Na Placu Dominikańskim.
6. Na Kolei.
7. Przed Poczta.

8. Na Stradomiu.
9. Na placu Matejki przed Hotelem Lwowskim.
10. Przy wylocie ulicy Szewskiej i Karmelickiej.

Ponadto przewodniczący i wydziałowi Stowarzyszenia Posługaczy obowiązywali być czuwać nad tym, aby czynności posługaczy nie ograniczały się wyłącznie do ustawiania się na placach powyżej wymienionych, lecz jeśli ich liczba „dozwoliła” a potrzeba publiczności wymagać będzie, ażeby częściowo swój rejon obchodzili, zostawiając jednego na przeznaczonym miejscu, przez co większa dogodność dla PT Publiczności podana będzie¹⁰.

Reasumując: Regulamin Stowarzyszenia opracowany był z dużą rzetelnością i znajomością problematyki. Dlatego przetrwał jako podstawowy akt prawny aż do rozwiązania Stowarzyszenia w 1945 roku. Co prawda w 1922 roku regulamin był przeredagowany i wykazywał pewne zmiany w stosunku do pierwotnej wersji, jednak zmiany te w głównej mierze dotyczyły taryfikatora za usługi wykonywane przez posługaczy i miały ścisły związek ze zmianą waluty w tym okresie.

Stowarzyszenie Posługaczy Publicznych posiadało także Statut, wydany w formie broszury w 1904 roku¹¹.

§ 5 Statutu stanowi:

„a. Rzeczywistym członkiem Stowarzyszenia może być każdy posługacz tutejszy krajowy lub za takiego uznany. Umiejący język krajowy i rozumiejący mowę niemiecką. Ponadto musi tenże posługacz mieć poświadczenie miejscowej policji że jest moralny, trzeźwy i charakteru nieposzlakowanego, przy tem ma mieć powierczliwość zgrabną i nieodrażającą, zachowanie się skromne i uprzejme. Na koniec musi być zdrow i do pracy zdolny. Religia nie stanowi między członkami żadnej różnicy. Wiek do przyjęcia rzeczywistych członków w poczet Stowarzyszenia ogranicza się do 50 roku życia. Honorowym zaś członkiem może być tylko obywatel, który położył niepospolite zasługi w kierunku rozwoju Towarzystwa”.

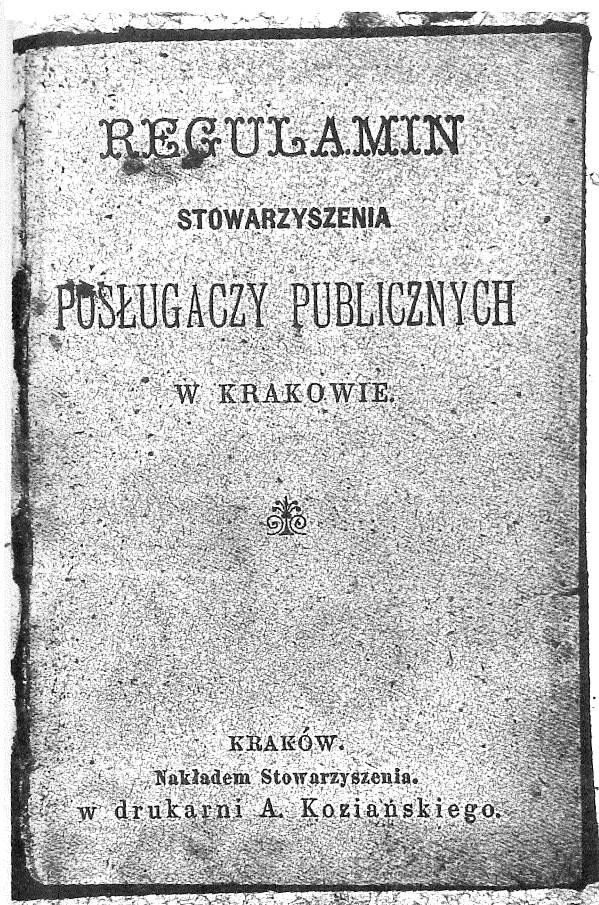
Statut również regulował sprawę finansów Stowarzyszenia, jego majątku, sposobów rozstrzygania sporów wynikłych ze stosunków pracy. A nade wszystko zapewniał dosyć dużą ochronę socjalną dla członków Stowarzyszenia oraz najbliższej rodziny w przypadku choroby lub śmierci.

Dochody Stowarzyszenia według statutu stanowią wpisy i wkłady miesięczne członków i wszelkie inne przychody, jako to: dary, zapisy, datki dobroczynne, grzywny, dochody z transportowania mebli i wynagrodzenia z tytułu wykonywania usług przez członków Stowarzyszenia.

W statucie także, w § 17 znajdujemy zapis dotyczący czasu trwania Stowarzyszenia¹².

„Czas trwania Stowarzyszenia jest nieograniczony. A o rozwiązaniu jego orzeka umyślnie na ten cel zwołane zebranie ogólne większością 2/3 głosów obecnych członków. Poczem rozporządza to zebranie prostą większością głosów pozostałym majątkiem. W razie rozwiązania Stowarzyszenia należy z pozostałych aktywów przede wszystkim zaciągnięte już względem członków zobowiązania zabezpieczyć. Gdyby jednak Stowarzyszenie tak niespodziewanie rozwiązane zostało, iżby nie można już było zwołać umyślnie w tym celu ogólnego zebrania, natenczas pozostałym majątkiem rozporządzać może Wydział na cele według swojego uznania”.

W 1904 roku nakładem Stowarzyszenia Posługaczy Publicznych w Krakowie, drukiem Wincentego Korneckiego ukazał się w formie broszury zmieniony już w stosunku do tego z 24 kwietnia 1898 roku Statut Stowarzyszenia Posługaczy Publicznych; zmiany dotyczyły ochrony socjalnej członków Stowarzyszenia oraz szeroko pojętych funduszy Stowarzyszenia. Również lokacji majątku.



3. „Regulamin Stowarzyszenia Posługaczy Publicznych w Krakowie” wydany w 1886 r. w drukarni A. Koziańskiego — strona tytułowa. Bibl. MHmK, sygn. R.2011. Fot. Józef Korzeniowski

ZARZĄD STOWARZYSZENIA¹³

Według Statutu Zarząd Stowarzyszenia stanowi Wydział złożony z prezesa i 12 członków oraz 6 zastępców wybranych przez ogólne zebranie prostą większością głosów na 1 rok. Wydział wybiera spośród siebie:

- prezesa;
- zastępcę prezesa;
- sekretarza;
- kasjera;
- kontrolera.

Wydział odbywa posiedzenie przynajmniej raz na kwartał. Wydział rozstrzyga przy przyjęciu nowych członków, uchwała wykluczenie członków ze Stowarzyszenia, układa regulamin dla członków, skutecznie w nim zmiany, uchwała wypłaty dla członków oraz wysokość zapomóg, ustala wysokość wpisowego. Wydział corocznie ma obowiązek przedstawić Walnemu Zgromadzeniu sprawozdanie ze swoich czynności oraz bilans funduszu. Prezes zwołuje posiedzenie ogólne zwyczajne lub nadzwyczajne, tudzież posiedzenie Wydziału i reprezentuje Stowarzyszenie na zewnątrz w stosunku do osób trzecich i władz. Podpisuje wraz z sekretarzem wszelkie pisma i ogłoszenia wychodzące od Stowarzyszenia jako ważne i obowiązujące, odbiera wszelkie pisma urzędowe i prywatne do Stowarzyszenia.

Pierwszym prezesem Stowarzyszenia był Józef Szindler. Jego kadencja trwała cztery lata, wyjąwszy rok 1887, kiedy na krótko prezesostwo objął Franciszek Czapliński. Kadencje kolejnych prezesów Stowarzyszenia były zazwyczaj wieloletnie: dwu- i trzy-letnie. Na podstawie sprawozdań rocznych oraz protokołów walnych zebrań stwierdzamy, że na przestrzeni lat 1886—1945 Stowarzyszenie wybierało aż 18 prezesów¹⁴. Na okres okupacji niemieckiej przypadła kadencja Błażeja Rosuła. Równocześnie był on ostatnim urzędującym prezesem Stowarzyszenia Posługaczy Publicznych i jemu to przypadła niewdzięczna rola decydowania o rozwiązaniu Stowarzyszenia.

Prócz zasadniczych dokumentów prawnych, określających i regulujących działalność Stowarzyszenia, takich jak *Regulamin* i *Statut Stowarzyszenia* wymienić należy także Inwentarz¹⁵, to jest spis trwałego majątku Stowarzyszenia. Sporządzony w specjalnej księdze, mieścił się na jej czterech stronach. Według spisu inwentarza z 1894 roku wyposażenie Stowarzyszenia stanowiły:

- „1. Obraz Najjaśniejszego Pana.
2. Kasa żelazna z 4 kluczami.
3. Książka główna kasowa.
4. Książka rozchodowa.
5. Książeczka karna.
6. Książka juksowa.
7. Książka protokolarna.
8. 3 szmierbuchy.
9. Różne książki stare, papiery i kwity.
10. 16 weksli i bilansy różne.
11. Numerów blaszanych 1010.
12. Kwit Magistratu wydany na 100 rąskich.
13. Arkusz uwolnienia od opłaty stęplowej.
14. Konces Józefa Szindlera na utrzymanie Stow. Posługaczy.
15. 3 wozy kryte meblowe.
16. 2 kłódki i klucze.
17. Lampka stara bez umbry.
18. Pieczętka Posługaczy.
19. Piórniki.
20. Sukno zielone we worku.
21. Wyciskacz i nożyce.
22. Szyld Stow. Posługaczy.
23. Książka taryfowa do wozów.
24. Drzeworyta do plakatów.
25. 12 świec woskowych.”

Spis powyższy sporządzony został 9.12.1894 roku. Został podpisany przez Józefa Szindlera.

Jak widzimy, majątek Stowarzyszenia po ośmiu latach działalności nie wyglądał zbyt imponująco. Dodatkowo właściciel przez cały okres działalności Stowarzyszeniu doskwierał brak siedziby. Korespondencja zawsze kierowana była na prywatny adres aktualnie urzędującego prezesa Stowarzyszenia. Natomiast na walne zebrania prawie zawsze była wypożyczana sala, najczęściej (o czym świadczą kwity za jej wynajem) od Zjednoczenia Chrześcijańskiego przy ulicy Wiślniej 2. Zebrania odbywały się średnio raz w miesiącu.

Następny w kolejności chronologiczny wykaz inwentarza¹⁶, sporządzony 1 stycznia 1904 roku wykazuje nabytki Stowarzyszenia Posługaczy z lat 1894—1904, a między innymi: 1 wóz kryty meblowy, lewar do dźwigania wozów, 2 ławki do siedzenia, 2 latarnie do wozów oraz 7 ksiąg do prowadzenia zapisów finansowych, typu księga juksowa, kasowa.

Oczywiście, stan majątkowy Stowarzyszenia na przestrzeni wszystkich lat jego działalności ulegał przemianom. Były lata dobrej dla Stowarzyszenia koniunktury gospodarczej kraju. Członkowie Stowarzyszenia dobrze wtedy zarabiali, inwestowali pieniądze w narzędzia swojej pracy, czyli wozy i ich konserwację. Zakładali książeczki oszczędnościowe¹⁷, na których w latach

Stow. Posługaczy Publicznych w Krakowie	
Marka Posługacza Nr	
Imię i Nazwisko	
Miejscowość	
ul.	Nr
Gwarancja	

4. „Marka Posługacza” — na niej posługacz wypełniał rodzaj wykonanej pracy oraz podawał swój numer. Bibl. MHmK, sygn. R2010—15. Fot. Józef Korzeniowski

największego rozkwitu, to jest w latach 1905—1911 Stowarzyszenie lokowało sporą część majątku, wypłacało spore sumy z funduszu socjalnego, nawet przeznaczając pewne kwoty na cele

5. Szkic stroju posługacza. Ten strój obowiązywał przez cały czas działalności Stowarzyszenia. Bibl. MHmK, sygn. R.2034. Fot. Józef Korzeniowski



społeczne, czego przykładem może być zakup cegiełek¹⁸ na budowę Domu Związku Młodzieży Rękodzielniczej i Przemysłowej imienia Piotra Skargi w Krakowie przy ulicy Krupniczej 29 — cegielka nr 3185 za 10 000 Mp; na wyżej wymieniony cel druga wpłata w wysokości 8 100 Mp — cegielka nr 2921; oraz na wykup w dniu 10 lutego 1922 roku cegielki nr 4071 na odnowienie Królewskiego Zamku na Wawelu za kwotę 30 000 dukatów.

W wyniku studiowania zachowanych sprawozdań rocznych, bilansów, zestawień rachunkowych pełny obraz funkcjonowania Stowarzyszenia w poszczególnych latach czy okresach rysuje się nader wyraźnie. Powyższe dokumenty finansowe są dla nas dzisiaj kopalnią wiedzy z zakresu ekonomii, stosunków gospodarczych w okresie ponad pięćdziesięciu lat jego działalności na niwie gospodarczej, to jest lat 1886—1945.

Wracając do sprawy finansów Stowarzyszenia. W zamknięciu rachunkowym za rok 1911 czytamy:

„Skończyło się 25 lat od czasu założenia naszego Stowarzyszenia, poczętego małymi funduszami, a te z roku na rok coraz to lepiej się rozwijało, dotrzymywało zawsze swych zobowiązań wobec członków, niejednemu w ciężkiej chwili wsparło i potrafiło przy boskiej pomocy wytrwać pracą zebrać pokaźny, jak na nasze stosunki, majątek. Stanowiący obecnie wspólną własność wszystkich członków Stowarzyszenia. Majątek ten składa się z jednej strony z gotówki, ulokowanej w miejskiej i powiatowej kasie oszczędności, a z drugiej strony z 5 wozów do przewozu mebli, stanowiących główną podporę naszych zarobków”.¹⁹

W latach 1913—1918 sytuacja finansowa Stowarzyszenia utrzymywała się jeszcze na dość dobrym poziomie. Co prawda wspomina się w sprawozdaniach o „ciężkich czasach”, a także o znacznej konkurencji innych towarzystw przewozowych. Ale lokowane na książeczkach oszczędności nie zostają naruszone, a wydatki wykazują wiele prac związanych z konserwacją i naprawą wozów. Rokiem wyjątkowym dla Stowarzyszenia był 1918. Dochód z wozowego wzrósł prawie trzykrotnie, wydatek na utrzymywanie wozów prawie dwukrotnie. Co prawda w obu przypadkach sprowadza się to do nienormalnego stanu, wywołanego stosunkami wojennymi. Wobec wzrostu cen artykułów i robocizny, do niebywałych w czasach przedwojennych rozmiarów okazało się, że konieczne jest podwyższenie odpowied-

6. Wizytówka Pracowni Krawieckiej zaopatrującej Stowarzyszenie w mundury. Bibl. MHmK, sygn. R.2026. Fot. Józef Korzeniowski

Mundury Medale
Czapki Szable
Ostrogi

Odznaki sportowe. — Hafty.

Największy magazyn przyborów wojskowych, policyjnych, przysposobienia wojskowego, urzędniczych, strzeleckich, harcerskich, studenckich, strażackich i kolejowych.

A. JUCHOWSKI
Kraków, Florjańska 42.
HOTEL POLSKI — TELEFON 124-84.

👉 **Własne pracownice krawieckie i czapnicze.** 👈

nio opłaty za najem wozów. Tej też okoliczności należy przypisać fakt uniknięcia naruszenia funduszy lokacyjnych w 1918 roku.

Od roku 1919 rozpoczyna się proces ubożenia Stowarzyszenia. Dochody już nie starczą na reperację i konserwację wozów i trzeba naruszać lokaty na książeczkach oszczędnościowych. W 1925 roku z powodu braku rozporządzenia Wysokiego Rządu normującego wysokość rewaloryzacji oraz narosłego procentu nie można było wcale skorzystać z majątku lokowanego na książeczkach oszczędnościowych. W 1927 roku stan zapaści finansowej jeszcze bardziej się pogłębił. W rocznym sprawozdaniu czytamy: „Wozy wcale nieczynne, bo jest wielki brak pracy, nie ma żadnej przeprowadzki, wozy się niszczą. Stają się bezużyteczne”²⁰.

W 1928 roku stan finansowy Stowarzyszenia był już na tyle zły, że zdecydowano się na sprzedaż dwóch wozów, aby uzyskane w ten sposób pieniądze przeznaczyć na reperację dwóch pozostałych.

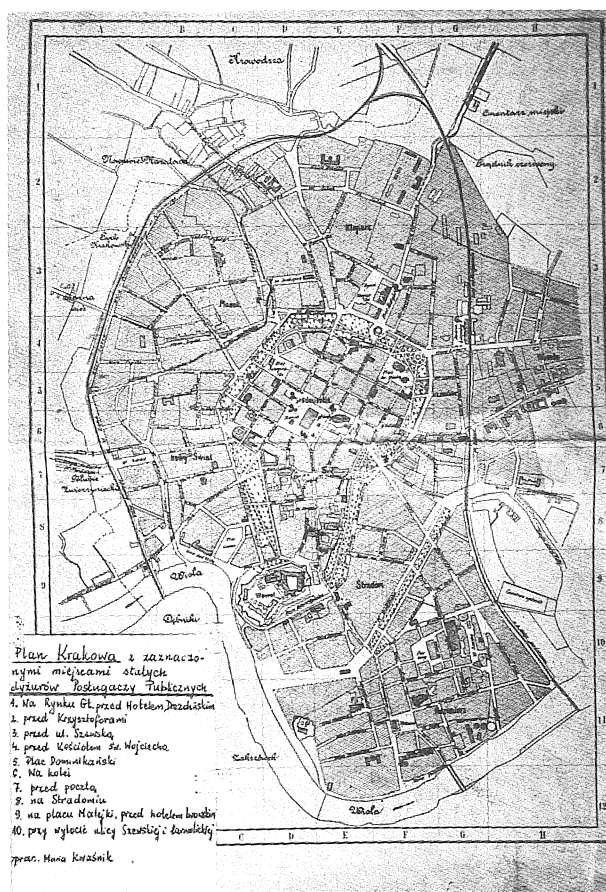
W roku 1930 zlikwidowano kolejny wóz. A w sprawozdaniu zwraca się uwagę na to, że większe bywają rozchody niż dochody. Zatrudnieni są głównie starsi członkowie, mający problemy zdrowotne. Stowarzyszenie jest praktycznie na wymarcu, co potwierdzają informacje dotyczące stanu zatrudnienia. Brak, niestety, dokładniejszych danych za okres 1930—1945. Dane bardzo lakoniczne, zbierane skrupulatnie z dokumentów nie będących sprawozdaniami pozwalają z całą pewnością stwierdzić, że Stowarzyszenie Posługaczy Publicznych działało do 1945 roku.

STATYSTYKA ILOŚCI CZŁONKÓW STOWARZYSZENIA W POSZCZEGÓLNYCH LATACH:

W chwili założenia, czyli w 1886 roku Stowarzyszenie liczyło 59 członków;

- w 1892 r. już 103 (było: 108, 1 zmarł, 4 wykluczeni);
- w 1894 r. 96 (było 100, 2 zmarło, 2 wykluczeni);
- w 1895 r. — 91 (było 93, 3 wykluczeni, 1 przyjęty);
- w 1896 r. — 85 (było 96, 3 zmarło, 1 wykluczony, 2 wystąpili).

7. Plan Krakowa wydany przez Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa około 1900 roku z zaznaczonymi miejscami stałych dyżurów posługaczy. Fot. Józef Korzeniowski



STATUT **STOWARZYSZENIA POSŁUGACZY PUBLICZNYCH** **W KRAKOWIE.**

§ 1. Nazwa.

Stowarzyszenie nosi nazwę: „Stowarzyszenie Posługaczy publicznych w Krakowie”.

§ 2. Siedziba.

Siedzibą Stowarzyszenia jest Kraków.

§ 3. Cel i zakres działania Stowarzyszenia.

Celem Stowarzyszenia jest dokładać wszelkich starań w kierunku podniesienia i uzyskania zarobkowości wszelkich usług publicznych, a mianowicie zadaniem jest stowarzyszenia:

a) starać się w nsludze P. T. Publiczności miasta Krakowa wykonywać wszelkie czynności w zakres usług publicznych wchodzące;

b) utrzymywać uregulowane stosunki służbowe między członkami względem P. T. Publiczności i powstałe między nimi spory i zażalenia, o ile takowe do zwyczajnych Sądów lub Władzy politycznej nie należą, w drodze ugody lub przez sąd polubowny załatwiać;

Wynika z tego faktu prawda, że nie każdy zgłaszający swój akces do Stowarzyszenia respektował narzucone warunki, a dyscyplina należała do kluczowych wymagań stawianych jego członkom. Tę kwestię rozstrzygał paragraf 18 statutu Stowarzyszenia, opublikowanego w 1898 roku. Stanowił on co następuje:

„Każdy członek może być ze Stowarzyszenia wykluczony, jeżeli dopuścił się czynu karygodnego lub jeśli został ukarany przez sąd kryminalny, jeżeli dopuścił się oszczerstwa prezesa lub wydziału, albo też intryg mających na celu podkopanie bytu Stowarzyszenia, — jeśli prowadził niemoralne życie lub wyłudzał podstępem nie należące mu się za posługę wynagrodzenie lub wsparcie, — jeżeli nie stawia się bez dostatecznego usprawiedliwienia po dwukrotnym wezwaniu go przez wydział”²¹.

W zbiorach muzealiów Muzeum Historycznego miasta Krakowa zachowały się jeszcze dwie pamiątki związane ze Stowarzyszeniem Posługaczy. Są to:

1) Obraz przedstawiający posłańca krakowskiego autorstwa Kazimierza Pochwałskiego (1855—1940), sygn. 2528/III, zakupiony przez Muzeum w 1974 roku.

Obraz przedstawia posłańca krakowskiego ubranego w służbowy ubiór. Czapkę o miękkim denku z czerwonym daszkiem i otokiem mosiężnym, na którym jest widoczny numer 16 oraz słabo czytelny napis „Posłaniec” i w niebieską kurtkę z czerwonym wąskim kołnierzykiem. W prawej ręce pod pachą trzyma

9. Pieczęć Stowarzyszenia Posługaczy Publicznych w Krakowie.
Fot. Józef Korzeniowski

8. „Statut Stowarzyszenia Posługaczy Publicznych w Krakowie” wydany w 1904 r. w drukarni W. Korneckiego — strona tytułowa.
Bibl. MHmK, sygn. R.2012

Kolejne lata działalności Stowarzyszenia można ująć w pewne klamry statystyczne, wykazujące tendencje ilościowe. I tak:

W okresie 1897—1912 ilość posługaczy wykazywanych w rocznych sprawozdaniach wahała się w granicach od 80 do 60 zatrudnionych.

W 1915 roku odnotowany jest raptowny spadek do 37 zatrudnionych (było 47, lecz 10 powołano do wojska). Przez kolejne cztery lata do 1919 roku obserwujemy utrzymanie się poziomu ilości członków. Ich liczba wynosi 35.

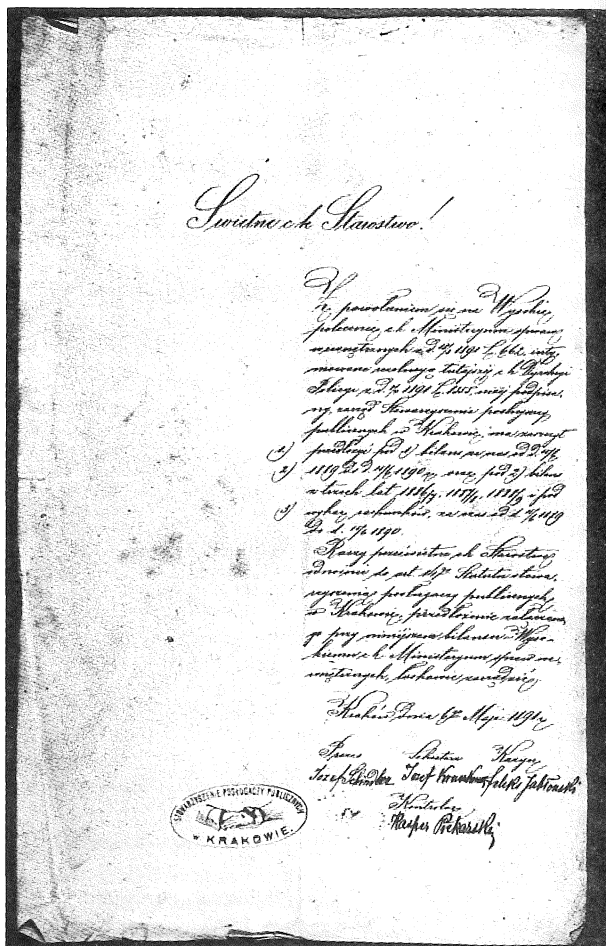
Następny etap to okres od 1920 do 1928. Wtedy Stowarzyszenie liczy 40—50 osób.

Od 1928 roku do czasu rozwiązania Stowarzyszenia obserwujemy cały czas tendencję spadkową jeśli chodzi o ilość zatrudnionych. W 1929 roku — 34, w 1930 — podobnie, w 1932 — 27 (jak podają statystyki samych starców), w 1933 — 27, w 1935 — już tylko 22. W 1939 roku wybuchu II wojny światowej — 15. W 1940 — 15, w 1941 — 14 członków.

Potem brak już danych statystycznych. Wyciągi wybiórcze i pokwitowania z kasy chorych dla poszczególnych członków świadczą o tym, że Stowarzyszenie działało do 1945 roku.

Dane statystyczne, ilościowe uzyskałam studiując sprawozdania finansowe za poszczególne lata, spisy posługaczy oraz księgi kasowe Stowarzyszenia.

W podanych przeze mnie zestawieniach statystycznych dotyczących ilości członków Stowarzyszenia w poszczególnych latach zwraca uwagę wysoki procent członków wykluczonych.





12. Otok na czapkę posługacza z napisem „Stowarzyszenie Posługaczy”. Ze zbiorów MHmK, sygn. 2634/III. Fot. Józef Korzeniowski

białe, prostokątne pudełko przewiązane na krzyż, w lewej zaś bukiecik ciemnoróżowych chryzantem, owinięty białym papierem. Twarz posłańca czerstwa, o szlachetnych rysach, oczach niebieskich, włosach i wąsach szpakowatych.

2) Zbiór otoków na czapki posługaczy krakowskich z napisem „Stowarzyszenie Posługaczy”, sygn. 2634/III.

Wykonane z białego metalu, blachy, znalezione wraz z archiwaliami podczas remontu w gmachu Krzysztoforów. Litery napisów były malowane na kolor ciemnoniebieski, numery na kolor ceglastoczerwony.

Razem z archiwaliami odnaleziono jeszcze 26 banknotów z lat 1943–1944 o różnych nominałach, które zostały przekazane do zbiorów numizmatycznych naszego Muzeum.

NAZEWNICTWO

Posługacze publiczni powszechnie byli nazywani „posłańcami”, mówiono o nich również „ekspresi”, a także bardziej romantycznie „pocztylioni miłości”. Często bowiem za ich pośrednictwem zakochani przekazywali sobie dyskretnie listy, bileciki i kwiaty.

Motyw posługacza lub posłańca był często wykorzystywany w filmie, malarstwie. Był też tematem licznych anegdot, wspomnień i piosenek. Stanisław Broniewski w *Igraszkach z czasem*, czyli *minione lata na cenzurowanym* tak ich wspomina:

„...Jednakże do nabycia zajęcia lub dzika należało raczej zwrócić się do punktu wyjścia naszej wędrówki do sklepu Hawelki,



13. Sklep Antoniego Hawelki w Krzysztoforach około roku 1918 (zakład Fotograficzny I. Kriegera), sygn. 3614/K. Fot. Józef Korzeniowski

nie tylko dlatego, aby liczni znajomi przechodnie mogli zauważyć i skomentować zamożność nabywcy, ale i dlatego, że tu odniesienie do domu można było powierzyć posłańcom czyli ekspresom, którzy na rogu Rynku i ulicy Szczepańskiej podpierali zawsze skarpy Krzysztoforów. Łatwo ich było rozpoznać po czerwonych płaskich rogatywkach z daszkiem i mosiężnym otokiem, na którym wytłoczony był rejestrowany numer posłańca. Czerwony nos i takież barwy twarzy zahartowane na wiatrach przeciągających tu od ulicy Sławkowskiej, sumiasty wąs lub francjozefowskie bokobrody i pocziwe spojrzenie siwych oczu [...] Taksa ekspresów nie była zbyt wygórowana, za kurs z listem w obrębie małego Krakowa wynosiła 30 halerzy, za dalszy kurs jedną koronę. Z pakunkiem analogicznie 60 halerzy i 1 koronę 20 halerzy. Oczywiście, za świadczenia nie objęte takszą płacono się według dyskretnej umowy. Ekspresi znali całe miasto, w swym kluczowym punkcie obserwacyjnym mieli przegląd paradujących po „sztrychu” gogusiów, znali zwyczaje i sekrety swych klientów [...] Bardziej krzepcy posłańcy nie tylko odnosili do domu dzika lub sarnę od Hawelki, ale również turgali z Pałacu Spiskiego od Gabryelskiej fortepiany i trzeba przyznać, że nosili je z nadzwyczajną maestrią”.²²

Również Juliusz Kydryński w pozycji zatytułowanej *Młodzieńcze lata Karola Wojtyły* rejestruje ich obecność w życiu miasta w tamtych latach i daje wyraz swym wspomnieniom w słowach:

„W pobliżu sklepu Hawelki wystawiali ekspresi w czerwonych czapkach czekając, aż ktoś poda im list lub kwiaty do pilnego doręczenia”.²³

Dziś nie zobaczymy już kolorowego munduru posłańca na tle pałacu Krzysztoforów. Ani w żadnym z dziesięciu innych punktów stałych dyżurów posługaczy. Bo dziś nie ma już ekspresów. Ich funkcje podjęli listonosze, bagażowi, firmy przewozowe, dozorczy. Nikt już też nie posyła kwiatów przez posłańca. A wiadomości, nawet te najbardziej osobiste można przekazać telefonicznie...

Są więc dzisiaj niepotrzebni. Warto jednak i trzeba wiedzieć, że Stowarzyszenie Posługaczy Publicznych w Krakowie, działające w naszym mieście ponad pół wieku, na trwałe wpisało się w jego historię i obyczajowość, wnosząc weń swój koloryt i niezwykłą, ofiarną pomoc mieszkańcom.

Dziś jest wpłatanym w historię wspomnieniem.

P R Z Y P I S Y

¹ Cytat za: Stanisław Broniewski, *Igraszki z czasem czyli minione lata na cenzurowanym*, Kraków 1970, Wyd. Literackie, s. 152—153.

² Bibl. MHmK, sygn. R.2016 — Dokument koncesji dla Stowarzyszenia Posługaczy Publicznych z 11 czerwca 1886 roku. Duplikat wydany 14 stycznia 1914 r., k. 2.

³ Bibl. MHmK, sygn. R.2911/2, *Regulamin Stowarzyszenia*

Posługaczy Publicznych w Krakowie, druk.: Nakładem Stowarzyszenia w drukarni A. Kozińskiego, 1886, s. 28.

⁴ Wśród archiwaliów Stow. Posł. Publicznych znalazły się 3 waliki do szafy grającej z muzyką Verdiego, Belliniego oraz walcami. Niewątpliwie to współistnienie z archiwaliami tłumaczyć można tym punktem regulaminu, który gwarantował „dostarczenie wszelkiej usługi w czasie zabaw domowych i publicznych” Bibl. MHmK, sygn. R.2001.

⁵ Bibl. MHmK, sygn. R.210—125, Kartoniki z „Marką Posługacza”, druk dwustronny (awers o treści: „Stowarzyszenie Posługaczy Publicznych w Krakowie. Gwarancja 100 k. Marka Posługacza nr...”; rewers o treści: „Niniejsza Marka odebrana posługaczowi nadaje prawo do wynagrodzenia do 100 kor. z Zakładu w przeciągu dni 3 za zarządzone szkody przez posługacza”).

⁶ Maszynopis Bibl. MHmK, sygn. R.2043, Korespondencja Stowarzyszenia Posługaczy Publicznych z Magistratem (m.in. pismo Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego, Wydziału społeczno-politycznego nr SPB XI 3/88 z dn. 14.12.1938 r. skierowanego do Zarządu Stowarzyszenia Posługaczy Publicznych na ręce prezesa Jakuba Lublina, ul. Floriańska 4 o treści: „Na podstawie art. 1 ust. 1 dekretu Prezydenta RP z dnia 2.10.1935 r. i 2 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 15.11.1935 r. (Dz.U.RP nr 86 poz. 534) Urząd Wojewódzki udziela Stowarzyszeniu Posługaczy Publicznych w Krakowie pozwolenie na ustanowienie i używanie przez członków mundurów, składających się z czapek rogatywek czerwonych z numerem i napisem na białym metalu „Stowarzyszenie Posługaczy” oraz bluz niebieskich według dołączonego rysunku. Mundury mogą być używane tylko przez członków Stowarzyszenia, a nigdy osoby obce. Nad zgodnością mundurów z rysunkiem czuwać będzie Zarząd Stowarzyszenia. Rysunek munduru dołącza się. Za wojewodę Z. Muchniewski, Naczelnik Wydziału Społ.-Polit. [podpis]”).

⁷ Bibl. MHmK, sygn. R.2026, Rachunki za zakup materiałów biurowych i umundurowania 1933—1939, papiery firmowe.

⁸ Miejszem postoju wozów ciężarowych Stowarzyszenia Posługaczy Publicznych w Krakowie była ul. Jabłonowskich. Zachowały się książeczki płatnicze „Należitości gminnej” za postój 5 wozów na ul. Jabłonowskich. Bibl. MHmK, sygn. R.2018.

⁹ Ilustruje to mapka.

¹⁰ Bibl. MHmK, sygn. R.2011, *Regulamin...*, s. 10.

¹¹ Por. wersja podstawowa statutu, maszynopis sporządzony 24.04.1898 r. Bibl. MHmK, sygn. R.2013.

¹² J.w., zob. Bibl. MHmK, sygn. R.2013.

¹³ J.w., zob. Bibl. MHmK, sygn. R.2013.

¹⁴ Bibl. MHmK, sygn. R.2008, Księga Protokołów Walnych Zgromadzeń Stow. Posług. Publ. w Krakowie z l. 1907—1923.

¹⁵ Bibl. MHmK, sygn. R.2017, Inwentarz Stowarzyszenia z 1894 r., s. 100, zapisanych 4, rękopis, oprawa twarda tekturowa.

¹⁶ J.w., zob. Bibl. MHmK, sygn. R.2017.

¹⁷ Zachowały się 2 książeczki oszczędnościowe, Bibl. MHmK, sygn. R.2019.

¹⁸ Cegielki, Bibl. MHmK, sygn. R. 2014.

¹⁹ Zob. maszynopis, Bibl. MHmK, sygn. 2038/R.

²⁰ Zob. maszynopis, Bibl. MHmK, sygn. 2038/R.

²¹ J.w., zob. maszynopis, Bibl. MHmK, sygn. R.2013.

²² Stanisław Broniewski, *Igraszki z czasem czyli minione lata na cenzurowanym*, Kraków 1970, Wyd. Literackie, s. 152—153.

²³ Stanisław Urbańczyk, *Uniwersytet Karola Wojtyły*, [w:] *Młodzieńcze lata Karola Wojtyły*, Kraków 1990, s. 145.